

UCHWAŁA nr 146-2017/2018
Rady Wydziału Nauk Historycznych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
z dnia 11 września 2018 r.
w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego
dr Justynie Żychlińskiej

Na podstawie *art. 18 pkt. 1 oraz art. 18a ust. 11 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.)*

Rada Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu postanawia co następuje:

§ 1

Odmawia się nadania dr Justynie Żychlińskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Rada Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu po odrzuceniu, na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 2018 roku, wniosku Dziekana WNH o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego dr Justynie Żychlińskiej sformułowanego na podstawie uchwały Komisji Habilitacyjnej powołanej decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z dnia 6 lutego 2018 roku, uzupełnioną decyzją CK z dnia 10 kwietnia 2018 roku, w celu przeprowadzenia czynności w postępowaniu habilitacyjnym dr Justyny Żychlińskiej ponownie poddała sprawę dyskusji.

Rada Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu, odwołując się do dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 2018 r., podzieliła opinię recenzentów co do niespełniania przez dr Justynę Żychlińską kryteriów i przesłanek umożliwiających jej nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia, uznając że:

1. Wszystkie trzy recenzje dorobku naukowo-dydaktycznego Kandydatki, dr hab. Justyny Baron, dra hab. Jacka Gackowskiego oraz dra Radosława Janiaka, były negatywne.

Dr hab. Justyna Baron: „Zbiór artykułów zgłoszonych jako osiągnięcie naukowe oceniam nisko, a na ocenę tę składa się: brak formułowania problemów badawczych, brak określenia metod i ram teoretycznych w ramach analizowanych tematów, bezkrytyczny i przypadkowy dobór analogii etnograficznych, odniesień do źródeł historycznych oraz ikonografii. Istotny jest także brak znajomości współczesnej literatury o zasięgu międzynarodowym odnoszącej się do poruszanych zagadnień. Pozostałe osiągnięcia naukowe również nie mogą być ocenione zbyt wysoko. Habilitantka nie przedstawiła artykułów problemowych opublikowanych na liście ERIH. Dorobek publikacyjny, choć pokaźny, ma wyraźnie charakter opisowo-sprawozdawczy, bez formułowania problemów badawczych. Aktywność naukowa Habilitantki w postaci prezentacji na konferencjach naukowych ma charakter wyłącznie regionalny. Nie zrealizowała żadnego grantu, ani jako kierownik, ani jako wykonawca. Nie prowadzi współpracy międzynarodowej. Na wysoką ocenę zasługuje

natomiast wysiłek włożony w przygotowanie i przeprowadzenie licznych i zróżnicowanych zajęć dydaktycznych. Moim Zdaniem, to właśnie zbyt intensywna działalność dydaktyczna Habilitantki spowodowała niedostatki w innych obszarach przedstawianego dorobku naukowego i organizacyjnego. Odnosząc się do kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego zawartych w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r.*, wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych dr Justynie Żychlińskiej opiniuje negatywnie.”

Dr hab. Jacek Gackowski: „Dr Justyna Żychlińska nie skrywa, że jest archeologiem prahistorycznym, uprawiającym badania mieszczące się w nurcie studiów gender. W ich ramach prowadziła swoje dociekania, czego efektem jest oceniane osiągnięcie naukowe. Zapewne nie będę odosobniony, jeśli powiem, że badanie płci kulturowej w odniesieniu do społeczności „łużyckich”, czyli przez pryzmat źródeł materialnych, nawet z wykorzystaniem materiałów o znamionach porównawczych, a pochodzących z centrów cywilizacyjnych ówczesnej Europy, musi respektować wymogi stawiane nauce. W innej sytuacji wytworzone narracje stają się rodzajem manifestu politycznego albo też wyrazem skrywanych tęsknot, które w dobie postprawdy można wreszcie publicznie wyartykułować. Mimo, że z wieloma tezami i ich uzasadnieniami źródłowymi nie zgadzam się, to jednak Habilitantka – podobnie jak i inni prahistorycy – ma prawo do własnych interpretacji i rekonstrukcji przestrzeni społecznej i miejsca w niej „łużyckich” kobiet. Na marginesie muszą się przyznać, że dla mnie nieustannie najcenniejszym pozostaje ten fragment w dorobku badawczym dr J. Żychlińskiej, który dotyczy jej okresu zainteresowań północnymi (nordyjskimi) brązami. Są to prace szeroko cytowane i mające już swoje trwałe miejsce w archeologii. Uwzględniając w swojej ocenie uwagi odnośnie głównego osiągnięcia badawczego, zakresu cytowań dorobku Habilitanta, liczbę publikacji w bazach czasopism *Web of Science* i *ERIH*, a także uwzględniając brak uczestnictwa w projektach badawczych (krajowych i międzynarodowych) lub też współpracy w takich projektach, z przykrością muszę stwierdzić, iż Wniosek Pani dr Justyny Żychlińskiej nie spełnia wymogów ustawowych (*Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*; *Rozporządzenie MNiSW z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego*) odnośnie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.”

Dr hab. Radosław Janiak: „Można chyba odnieść wrażenie, iż w omawianej monografii Pani Dr J. Żychlińska dość konsekwentnie trzyma się obszaru Wielkopolski, nie podejmując starań skonfrontowania swoich ustaleń z wynikami badań prowadzonych na sąsiednich terenach. A przynajmniej nie czyni tego w sposób zdecydowanie pogłębiony. Podkreślając kilkakrotnie znaczenie szlaków komunikacyjnych, jednocześnie nie wykorzystuje wiążącego się z nimi potencjału. W trakcie lektury omawianej monografii, jak i wcześniejszych artykułów, można dojść do wniosku, że obszar Wielkopolski potraktowany został przez Habilitantkę niemal hermetycznie. Trudno zaprzeczyć istotnemu dorobkowi społeczności kultury łużyckiej zasiedlającej wskazane tereny. Nie chodzi w tym miejscu – tylko i wyłącznie – o liczbę znanych cmentarzysk, ich rozmiary, czy też rangę inwentarzy grobowych (szczególnie interesujących z uwagi na obecność w nich importów w okresie halsztackim). Rozwój „wielkopolskich” społeczności kultury łużyckiej przebiegł zdecydowanie szybciej niż na przykład ugrupowań zasiedlających w tym samym czasie centralną Polskę, czy też obszary Pomorza. Brak w omawianej monografii

choćby takich porównań jest, jak należy sądzić, po prostu wynikiem nieznamomości literatury przedmiotu. Z omawianej pracy wyłania się jeszcze jeden dość ważny problem. Prezentując kwestie tkactwa w kulturze łużyckiej Autorka nie zawahała się włączyć do tekstu książki całe akapity, czy też większe partie tekstu, przekopiowane z innej Jej pracy [12]. Takie powtórzenia pojawiają się na stronach: 27-28, 34-35, 39-41 monografii. Autorka nie pokusiła się, by w tych miejscach podać odniesienie do (swojego) wskazanego powyżej artykułu, który zresztą został wymieniony w bibliografii na końcu książki. Różnice pomiędzy monografią a starszym opracowaniem polegają na tym, iż w książce jedynie w dwóch fragmentach, i to w nieznacznym stopniu, w prowadzone zostały zmiany. Jest to raczej „kosmetyka tekstu”. Identycznie wygląda sytuacja w przypadku innej publikacji [14], także zgłoszonej jako część podstawy habilitowania. W monografii poświęconej kobiecie w kulturze łużyckiej całe przepisane fragmenty umieszcza na stronach: 106, 109. Wyrażone przy ich pomocy urywki poświęcone były zagadnieniom obrzędowości pogrzebowej. Kolejne przypisane do monografii fragmenty znalazły się na stronach 67-68, a zaczerpnięte są z innej publikacji [18] Habilitantki. Nasuwa się w tym momencie jedno określenie dla wskazanej powyżej praktyki – kryptopowielanie. Uważam, że takie postępowanie jest po prostu niewłaściwe, szczególnie w przypadku nauczyciela akademickiego, będącego także promotorem zarówno prac licencjackich jak i magisterskich. Konkludując, zmuszony jestem stwierdzić, że dorobek naukowy i aktywność terenowa nie dają wystarczającej podstawy do uzyskania przez Panią dr Justynę Żychlińską stopnia naukowego doktora habilitowanego.”

2. Niejednogłośne głosowanie Komisji Habilitacyjnej: *dokonano głosowania w trybie jawnym głosami 4 za i 3 przeciw, na podstawie którego Komisja podjęła uchwałę rekomendującą RWNH nadanie dr Justynie Żychlińskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.*

Uchwała Rady Wydziału Nauk Historycznych została podjęta w głosowaniu tajnym, w obecności 50 z 79 osób uprawnionych do głosowania, przy stosunku głosów: 40 - za; 3 - przeciw; 7 - wstrzymujących się.

Mając na uwadze powyższe Rada Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu podjęła uchwałę w brzmieniu przywołanym wyżej.

Pouczenie

Od niniejszej uchwały przysługuje odwołanie do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów za pośrednictwem Rady Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w terminie miesiąca od dnia doręczenia uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący
Rady Wydziału Nauk Historycznych

Prof. dr hab. Stanisław Roszak
Dziekan